

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Zródło złego

Każdy, chyba dobrze rozumie, że przyczyną rozbiórów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, a co za tem poszło, długopostawnej niewoli, w czasie której tak srodcie cierpielśmy był nierzad i wewnetrzna anarchja.

Ze Polska chyli się do upadku, zrozumieci ci, którzy powołali do życia Sejm Czteroletni, słusznie w historii nazwany Wielkim. Lecz Sejm ten nie naprawił i nie mógł naprawić tego co zepsuła długie lata samowoli i starcia pomiędzy możnymi ówczesnej Rzeczypospolitej Polskiej, którzy nie troszcząc się o dobro Ojczyzny chcieli załatwiać na forum Sejmu swe sprawy prywatne.

Prywata, zaprzeczanie interesów Ojczyzny, praca dla własnej korzyści, a nie pro publico bono — ot co zgubiło dawną Rzeczpospolitą.

Zdawałoby się, że nauczeni tak smutnym doświadczeniem będziemy starać się o pozbycie tych wad, które doprowadziły do upadku Polskę, a tymczasem, co ze smutkiem musimy powiedzieć, tak nie jest.

Historja się powtarza, zmieniły się tylko role tych co występowali w tej, że tak powiemy, tragedji dziejowej. Gdy w przedrozbiorowej Polsce jakiś magnat dla swych własnych interesów nie dopuszczał aby Sejm uchwalił korzystną dla kraju reformę, dzisiaj czynią to poszczególne stronnictwa.

Poszczególne stronnictwa w Sejmie wprawiają w swych adherentów, że działają dla dobra Ojczyzny, która, oni jedni mogą uszczęśliwić, w rzeczywistości zaś załatwiają na forum Sejmu swe własne interesy, zacietrzewiając się w walce partyjnej ze stronnictwem, o innych poglądach politycznych.

Te smutne refleksje nasunęły nam toczące się obecnie debaty w Sejmie nad ustawą o reformie rolnej.

Nie dość jednakże na tem, że debaty nad reformą rolną służą temu lub innemu stronnictwu dla załatwienia sporów partyjnych w dodatku jeszcze większość posłów, którzy dotychczas zabierali głos, wykazali bardzo mało znajomości sprawy o której mniej lub więcej szeroko rozprawiali, a nawet niektórzy z przemawiających sprawiali takie wrażenie, jakgdyby nawet wcale nie czytali projektu reformy rolnej.

W dyskusji nad reformą rolną ujawniono dotychczas jedynie wiele zażyłości, natomiast konkretnych zarzutów było bardzo mało.

Trzeba jednakże zdać sobie dobrze sprawę z tego, że Polska jest krajem rolniczym i w pierwszym rzędzie o zdrowienie naszego kraju pod względem ekonomicznym powinniśmy opierać na rolnictwie.

Odziedziczyliśmy po zaborcach przemyśl, który pozostawał w tyle poza przemysłem zachodu, prztem wielka wojna przyniosła mu wielki uszczerbek. Dużo się już zrobiło dla poprawy przyśnity nie wątpimy, że i nadal krocząc będziemy po drodze ku lpszemu, jednakże wiele jeszcze czasu uplynie zanim będziemy mogli pod tym względem dorównać zachodniej Europie.

Narazie bogactwem naszym jest rolnictwo, od dobrego więc rozwiązania zagadnienia reformy rolnej zależy w przyszłości poprawa naszej sytuacji gospodarczej.

Czas już więc największy aby zastąpić z drogi demagogji i krocząc torami prowadzącymi ku racjonalnej poprawie dobrobytu kraju. Może dzisiejsze gruntowne obrady nad reformą rolną wykaza, że zaczynamy zdając ku lepszemu, że nie osobiste cele, a dobro Ojczyzny mają ci na względzie, co dotychczas, tak hojnie szafowali frazesami: „Dobro kraju i narodu”, a tymczasem pod płaszczykmi miłości Ojczyzny, załatwiali swe prywatne interesy. Kobierzycki.

Rokowania polsko-niemieckie.

Polska ze spokojem oczekuje wyniku rokowań z Niemcami.

Warszawa. — Wczoraj odbyła się w ministerstwie przem. i handlu pod przewodnictwem min. Klarnera, międzyministerjalna konferencja w sprawie pertraktacji polsko-niemieckich o zawarciem prowizorium gospodarczego z Niemcami. Wyczerpujący referat w tej sprawie przedłożył członek polskiej delegacji Marchlewski.

Z zasięgniętych informacji wynika, iż na stanowisku przewodniczącego delegacji niemieckiej odbywają się niemal codziennie zmiany, a to przedewszystkiem na skutek chwignego stanowiska ministra Stressemanna.

Według otrzymanych wczoraj popoł. informacji z Berlina, rząd niemiecki ma zamiar zaproponować reglementację na

polście drzewo i polskie mięso. Ma to być pierwszy krok na drodze „porozumienia”, o którym tak głośno mówi rząd i prasa niemiecka.

Powyższe nienormalne i nieobliczalne zygżaki ze strony delegacji niemieckiej spotykają się z naszej strony z całkowitym spokojem, wypływającym z przekonania, iż ewentualne rozbiście rokowań odbije się przedewszystkiem na interesach samych Niemiec.

Jutro odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego ministrów, na którym zostaną uchwalone pewne instrukcje dla naszej delegacji w związku z ostatnimi posunięciami rządu niemieckiego.

— 0 —

Obecna sytuacja finansowa

Premjer Grabski przyznaje się do błędów bilonowych.

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, na wniosek i żądanie sen. Rostenreicha, premjer Grabski udzielił wyjaśnień o sytuacji finansowej.

Przewodniczący sen. Adelman w zagajeniu zwrócił uwagę, że bilon przed 1 lipca 1925 wynosił 180 milionów, że dysproporcja między banknotami a bilonem jest bardzo znaczna, co spowodowało devaluację bilonu. Na to pytanie zarówno jak i na pytania dalsze innych członków komisji, premjer Grabski udzielił odpowiedzi, streszczoną jak następuje:

Na wstępie premjer Grabski przyznał że w pewnych miejscowościach jest za dużo niklu i 1-złotówek. — Był to błąd ze strony ministerstwa skarbu, że forsowało tyle niklu i do prowadziło do tego, że zamiast 100 i 500 złotych banknotami, płaci się dziś workami niklu. Winę także ponosi niedostatecznie przygotowany aparat urzędniczy(?), który nie umie rozprawić bilonu(?) odpowiednio na całe państwo.

Premjer Grabski zapowiada, że w dalszej emisji niklu nie będzie, natomiast wypuści jeszcze 30 kilka milionów złotych srebrem.

Nie ulega wątpności, że emisja srebrem jest wskazana, ze względu jednak na to, że trzeba za kruszec srebra płacić dewizami zagranicznymi, rząd musi narazie zrezygnować z dalszej (poza tem 30 milionami) emisji monet srebrnych i skorzysta z przyszłującej mu ustawy wydania 150 milionów złotych bilotami.

Bank Polski otworzył dla skarbu u siebie podwójne konta, bilonowe i banknotowe. Rozdział ten ma wiele stron dodatnich(?).

Zarządzenie Banku Polskiego co do przyjmowania bilonu nie miało dla skarbu państwa stron ujemnych(?), ale okazało się trudniejsze dla życia gospodarczego.

Kredyty przewozowe.

Pocztowa Kasa Oszczędności od 2 mies. przygotowuje w porozumieniu z ministerjum kolei projekt przyjęcia kredytów frachtowych.

Sprawa organizacji tych kredytów ma doniosłe znaczenie dla przemysłu i handlu, korzyści te uwadniają się przy transportach towarów, szczególnie w dobie obecnego braku gotówki

Premjer Grabski uznaje, że zarządzenie Banku Polskiego umożliwi spekulację bilonem.

To też przez banku p. Karpiński powrócił z urlopu wydał już zarządzenia, aby wszystkie oddziały banku liberalnie przyjmowały bilon. Charakterystycznym jest zresztą, że Bank Polski sam niedawno temu kupił dla potrzeb własnych bilon u skarbu państwa.

Premjer Grabski zdaje sobie sprawę z tego, że budżet trudno będzie wykonać bez bilonu, lecz ponieważ życie gospodarcze tak ujemnie reaguje na ten rodzaj pieniądza, a to właśnie dlatego, że główne centra bilonem są przesycone, rząd będzie musiał zrezygnować z różnych inwestycji, bo innych pieniędzy poza bilonem w miesiącach lipcu i sierpniu mieć nie będzie.

Premjer Grabski stwierdza dalej, że ostatnia dekada czerwca w Banku Polskim zamyka się zwykłą zapasą dewiz, co świadczy o dodatniej sytuacji gospodarczej i przeczy oświadczeniu, które padło ze strony Senatu, że rząd uciekł się do emisji bilonu z powodu zmniejszenia wpływów z cel. W ostatnim miesiącu dochody z cel przyniosły 26 milionów złotych, tak, że pod względem tym dochody nie zmniejszyły się.

Dnia 15 lipca wplynie 1 milion funtów szterlingów, jako krótkoterminowy kredyt dla rolnictwa, co się przyczyni do wzrostu zapasu dewiz w Banku Polskim.

W najbliższych tygodniach minister skarbu wypuści 5-cio złotychki zdawkowe, ale tylko po wycofaniu bilotów zdawkowych, będących obecnie w obiegu.

Dla powodźjan rząd kredytu niema, chyba w bilonie i to dopiero po relacji, jaką otrzyma od ministrów Raczkiewicza i Janickiego, którzy zwiędają własnie części kraju dotknięte powodzią.

Po oświadczeniu premjera Grabskiego przystąpiono do sprawy szczegółowej nad projektem ustawy o podatku przemysłowym i projekt przyjęto z poprawkami, określającymi dokładnie co należy rozumieć przez pojęcie „hurt”.

na rynku pieniężnym. Kredyty te są prowadzone przez pokrewne instytucje w Austrii, Francji i Niemczech z niezmiernie dodatnimi rezultatami, — przyspieszając obrót handlowy w państwie.

Opłaty frachtów w obecnych warunkach ciasnoty rynku pieniężnego, niejednokrotnie powodują przetrzymywanie towarów na stacjach, co podraża ich cenę.

Kredyt przewozowy wprowadzony

przez PKO, da możność kupcom i przemysłowcom szybszej wymiany towarów na zasadach kredytowych.

PKO wyda w tym celu specjalne książeczki czekowe, na których będzie oznaczona wysokość maksymalnego kredytu przewozowego, z jakiego dana firma lub osoba korzysta.

Czeki te będą przyjmowane przez kasy kolejowe specjalnie na pokrycie kosztów przewozowych.

Kredyt ten udzielany będzie na dni 14, po uplywie terminu korzystający z tego kredytu winien będzie wpłacić całkowitą wykorzystaną sumę zużytych czeków w którymkolwiek urzędzie pocztowym na rachunek Poczt. Kas. Oszcz.

Uzyskane sumy przelewa P. K. O. na konta poszczególnych Dyrekcji kolejowych w terminach ustalonych z Min. Kolei Żel.

Kredyty przewozowe mają być wprowadzone przez PKO. w najbliższej przyszłości.

TELEGRAMY.

Anglja a zarządzenia francusko-hiszańskie.

London. Chamberlain oświadczył w izbie gmin, iż rząd angielski rozpatrzy niezwłocznie propozycje Hiszpanji, zapraszając Anglję do wzięcia udziału w zarządzeniach francusko-hiszańskich, mających na celu nadzór na wodach terytorjalnych w strefie Tangieru. Chamberlain zaznaczył, iż nie chodzi tu o ustanowienie blokady.

Francuzi odparli atak Kabyliów.

Fez. Na południe od Kelaa Riffent wznowili swe ataki, zostali jednakże odparci przez kawalerje francuskiej.

Wedle otrzymanych informacji, oddziały nieprzyjacielskie otrzymały rozkaz zajęcia za wszelką cenę placówek na południe Halima. Nieprzyjaciel przy puścił atak na front Bod Bunaad, jednakże został całkowicie odparty. Na ogół biorąc, Francuzi utrzymali wszystkie swe pozycje, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Abd-el-Kerim zlamal nogę.

Madryt. Według doniesień dzienników z Hiszpanji, położenie francuskiego frontu na północ i wschód od Fezu, jest bardzo poważne.

Okolo Taaza trwają dalej walki. Abd-el-Kerim miał spaść z konia, przy czem zlamal nogę.

Otwarcie muzeum wojny w Paryżu.

Paryż. Na urzędowym otwarciu muzeum wojny był obecny również wśród członków korpusu dyplomatycznego ambasador Chłapowski. Polska delegacja posiadała w muzeum specjalną salę, która wypełnia pamiątki z okresu wielkiej wojny.

Ameryka zwoluje konferencje w sprawie chińskiej.

Waszyngton. W sprawie zamiaru Ameryki zwołania konferencji w sprawach chińskich, oświadcza tu, że odbędzie się ona w jednym z miast chińskich.

Zaproszonych będzie na tę konferencję 9 mocarstw, które podpisały konwencję waszyngtońską dotyczącą Chin, oraz cztery mocarstwa, które przylączyły się do tej konwencji, a mianowicie: Hiszpania, Peru, Danja i Szwecja.

W sprawie zniesienia eksterytorjalności, zaproponuje rząd amerykański następujące punkty:

Będzie uproszczona organizacja chińskich władz państwowych. Utworzona będzie odpowiednie sądy chińskie.

Centralny rząd chiński będzie uznany przez rząd prowincjonalny, a bowiem zdaniem rządu amerykańskiego

go, eksterytorjalność nie może być zniesiona tak długo, jak długo rządy prowincjonalne nie podporządkują się centralnemu rządowi chińskiemu w Pekinie.

Mussolini jednoczy w swych rękach całą prawie władzę wykonawczą

Berlin. Wedle „Impero”, obejmując Mussolini prowizorycznie na miejsce de Stefani, sam ministerstwo skarbu, tak, że obecnie ma w swoich rękach pięć ministerstw, to jest: spraw zagranicznych, wojny, skarbu i gospodarstwa publicznego.

Moskwa postanowiła wzmocnić akcję terorystyczną.

Wilno. — 26 czerwca odbyło się tajne posiedzenie komiternu, na którym zapadł szereg uchwał przeciw Lidze Narodów, która w pierwszych dniach czerwca potępiała wogóle politykę — kominternu.

Dalej postanowiła wzmocnić agitację i akcję terorystyczną i zwiększyć liczbę agitatorów we wszystkich państwach Europy.

Głównodowodzący armią sowiecką Frunze wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że armia rosyjska pod względem moralnym i technicznym jest zawsze gotowa do walki za proletariąt całego świata, który liczy na bagnety sowieckiej armji.

Odezwy komunistyczne angielskie.

London. „Daily Mail” donosi z Rygi, że na pokładzie stojącego w porcie ryjskim „Kleopatra” rozszerzano komunistyczne odezwy w języku angielskim, podpisane przez członka komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej — Browna. W sprawie tej rozpoczęto śledztwo.

Zwycięstwo jeźdźców polskich.

London. We wczorajszych między narodowych konkursach hipicznych w Londynie, puchar ofiarowany przez rząd kanadyjski został zdobyty przez por. Brüllsa (Belgia). Drugie miejsce zajął pułk. Römmel (Polska), trzecie kpt. Lassardiere (Francja).

Śnieżycy i upały.

Nowy Jork. Wczoraj nawiedziła Nowy Jork szalona burza. Znaczna część koleji podziemnej została zalana. Podczas kiedy w północnej części stanu Nowy Jork sroży się śnieżycy, w samej miejscowości panują straszne upały.

Walka czerezwycząjki z białoruskim oddziałem powstańczym.

Wilno. — Z Mińska donoszą: Kolo miejscowości Bierzówka, gminy Pohod, doszło do starcia między oddziałem żandarmerii G. U. P. a oddziałem powstańców białoruskich. Walka trwała kilka godzin, poczem powstańcy nie rozbiłi cofnęli się w porządku w lasy. Ze strony żandarmerii zostało trzech zabitych i czterech rannych.

W obozie powstańców znaleziono a-municję i antysowieckie proklamacje pod pisane literami K. C. B.

Podpis ten znajduje się na wszystkich antysowieckich odezwach białoruskich, jest to zapewne nazwa organizacji powstańczej.

Wobec klęski powodzi. Zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało szereg zarządzeń do wojewodów, celem zorganizowania akcji zabezpieczenia ludności od klęski powodzi.

W każdym województwie mają powstać pod przewodnictwem wojewody Komitety Pomocy. W skład komitetu wejdą przedstawiciele województwa, wojskowości, kolejnictwa i t. p. Zadaniem komitetów będzie: nasienie pomocy ludności dotkniętej powodzią, oraz wydzierżawienie zarządzeń zapobiegających rozszerzeniu się katastrofy powodzi.

W Starostwach zostaną utworzone komitety lokalne, pod przewodnictwem starostów a przy jaknajszerszym udziale samorządu i miejscowego społeczeństwa.

Z dotychczasowych informacji można wnioskować, że straty, wyrządzone przez ulewne deszcze i powódź są bardzo znaczne. Z pierwszą pomocą poproszył rząd, asygnując 10 milionów

PRYWATNE SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE ŻEŃSKIE

w Częstochowie, ul. Kordeckiego L. 11.

Egzamin wstępny na kurs przygotowawczy I, II, III i IV odbędzie się dnia 1, 2, 3, 4 i 5 września r. b. Podania, należyście udokumentowane, przyjmuje Kancelaria Seminarjum do dnia 20 sierpnia b. r., od godz. 10 do 12 przed południem.

DYREKCJA.

złoty dla ludności, dotkniętej klęską powodzi. Rozdziałem tych funduszy mają się zająć Komitety Pomocy w Województwach.

Zę względu na trudności finansowe Skarbu Państwa pomoc rządową tylko w minimalnym stopniu będzie mogła powetować straty, wyrządzonej przez powódź.

Ludności, która ucierpiała od powodzi będzie musiała przyjść z pomocą samo społeczeństwo. Dlatego to wojewodowie mają wezwać do akcji pomocy dla powodźnian najszerze warstwy społeczeństwa.

Wybitni cudzoziemcy o Polsce i jej rolnictwie.

Po zamknięciu Międzynarodowego Zjazdu Rolniczego, które nastąpiło w sali Małop. Tow. Roln., w Krakowie, obecnie prasa zamieszcza szereg wywiadów, udzielonych sprawozdawcy „Kur. Codz.” p. Adamowi Winiarskiemu, przez wybitnych gości zagranicznych.

Co mówi delegat Japonii?

Pierwszym z interlokutorów był delegat Japonii, p. Iku Okuda, prof. ekonomji społecznej na uniwersytecie w Sapporo, oficjalny delegat rządu Mikada.

Uśmiechnięty, choć tajemniczy, o po wierzchowności ujmującej miłą uprzejmością, p. Iku Okuda, waząc niemal każde słowo, uchylił się najpierw od odpowiedzi na pytanie o jego zapatrywania na Kongres Rolniczy w świetle rezultatów, bo jak zaznaczył, nie zorientował się jeszcze w całokształcie prac i uchwał Kongresu i dlatego nie jest w stanie powiedzieć czegoś konkretnego.

Z kolei zapytaliśmy:

Jak Pan Profesor ocenia obecny stan produkcji rolnej w Polsce?

Przedstawia się on zadawalniająco i rokuje jak najlepsze nadzieje. Potrzebna jest jednak większa systematyczność i dokładność w pracy.

W dalszym ciągu p. Okuda podniósł że osobicie jest zachwycony Polską i jej gościnnością, a w końcu nadmienil, że kraj nasz znał już przed przyjazdem do Polski z przeróżnych statystyk oraz informacji prasowych, pochodzących jednak niesety przeważnie ze źródeł niepolskich, nieprzychylnych dla nas, a więc tendencyjnie błędnych, jak się o tem w Polsce z radością przekonał!

Co oświadczył delegat Stanów Zjednoczonych?

Delegat Stanów Zjednoczonych, p. A. Schoenfeld, dyrektor biura ekonomicznego w waszyngtońskim ministerstwie rolnictwa, podniósł, że za najważniejszy wynik Kongresu uważa fakt, iż na jednym gruncie zetknęli się ludzie ze wszystkich niemal państw cywilizowanych świata i mogli po raz pierwszy po wojnie wysunąć wzajemnie szereg doniosłych decyzji i postanowień z dziedziny gospodarstwa rolnego i zastanowić się wspólnie nad ich właściwym regulowaniem.

— Jak Pan Dyrektor ocenia organizację Kongresu?

— Znajduję, że Kongres został zorganizowany bardzo dobrze, że wszystkich niemal szczegółach, co stanowi poważny plus na rzecz Waszej Ojczyzny.

— A jak ocenia Pan przyszłość ekonomiczną Polski?

— Na podstawie moich osobistych spostrzeżeń i rozmów, jakie przeprowadziłem z Amerykanami, przebywającymi w Polsce, uważam, że Polska rozwija się niesłychanie szybko, jest

to postęp nie dorywczy, lecz obliczony na daleką metę. Jeżeli zwiększycie jeszcze intensywność swej pracy, to Polska pod względem zwłaszcza produkcji rolniczej, zajmie w niedalekiej przyszłości się jedno z pierwszych miejsc na świecie.

Uznanie Kanady dla naszych wysiłków państwowych.

Wywody delegata rządu kanadyjskiego go streszczają się w tem, że Kanada powitała z radością odrodzenie państwa polskiego, a dzisiaj, oceniając wielki nasz wysiłek na każdym polu, oraz ogromne bogactwa Polski i inne niezwykle korzystne właściwości przyrodzone, wita Rzeczpospolitą Polską jako mocarstwo w rzędzie wielkich republik świata.

Głos Irlandji.

Delegat rządu wolnej Irlandji, p. O'Connell, profesor uniwersytetu w Dublinie, oświadczył krótko:

— Jako Irlandczyk, odczuwam i rozumiem ducha Waszego Wielkiego Narodu, rozumiem Wasze trudności i z tym większym podziwem odnoszę się do wielkich wyników waszej pracy państwotwórczej, przyczem praca Wasza w rolnictwie w szczególności opiera się na głębokim zrozumieniu rzeczy.

Jesteśmy waszymi „przyjaciółmi” — powiedzial przedstawiciel Rumunii.

P. Jonescu, delegat Rumunji, zapytany o stan bogactwa społecznego w Rumunii w związku z przeprowadzeniem tam reformy rolnej, odpowiedział:

— Trudno to dzisiaj dokładnie ocenić, lecz daje się już zauważyć pewne obniżenie bogactwa krajowego.

Przeszedłszy do spraw natury czysto politycznej, zapytaliśmy:

— Czy w społeczeństwie rumuńskim istnieje zrozumienie wspólnych interesów polsko-rumuńskich, z uwagi zwłaszcza na Rosję sowiecką?

— W całej pełni. Jesteśmy waszymi przyjaciółmi nie tylko z interesu, lecz także ze serca.

— Wobec tego kochamy się szczerze i z wzajemnością.

Włochy popierają tezę polską.

W czasie genewskich pertraktacji Chamberlaina z Briandem — Włochy były nieobecne. Projekt paktu znanej go dotąd pod nazwą paktu pięciu nagle przestoił się w pakt czterech.

Osiągnięcie porozumienia francusko-angielskiego na tej zasadzie spotkało się z nieukrywaniem niezadowoloniem w prasie włoskiej. Fakt, który najsilniej uderzył w oczy opinię włoską było przekonanie się, że jest możliwy pakt bez Włoch.

Ta rzeczywistość uderzyła nagie, jakby obuchem w głowę opinie powszechnej. Było to jakby przykre przebudzenie się ze snu o stałe wzrastającym znaczeniu i mocarstwowej potędze Włoch. W sposób namacalny jeszcze raz Włochy przekonały się, że skoro następuje porozumienie francusko-angielskie, zostają one izolowane równie łatwo, jak każde inne państwo nie należące do dwóm głównym potentatom europejskim. Ta rzeczywistość była tym przykrejszą, iż opinia włoska sądziła, że w okresie władzy Mussoliniego takie odosobnienie, a raczej pominięcie interesów i głosu włoskiego, są niemożliwe.

Usunięcie Włoch nie stało się oczywiście usunięciem celowym, nacechowanym złą wolą, bynajmniej, wypłynęło ono z zastrzeżeń i żądań włoskich. Formalnie więc można powiedzieć nawet, że to Włochy nie chciały się przyłączyć do paktu, ale faktycznie zostaje nie obalona prawda, iż żądań włoskich nie uwzględniono.

Zadania te wypłynęły z zaniepokojenia pogoską o możliwości połączenia się Austrii z Niemcami. Ta możliwość wytwarzała dla Włoch niebezpieczeń-

stwo posiadania granicy z Niemcami, a więc, jako konsekwencję wywołała domaganie się zagwarantowania granicy włoskiej od strony Brennero. Pod czas więc rokowań angielsko-francuskich, głos włoski zabrzmiał identycznie do głosu polskiego. „Niemcy gwarantują granice zachodnie, granice Francji i Belgji — dla bezpieczeństwa jednak ogólnego gwarantacja ta musi być rozciągnięta i na granice wschodnie — wołała opinia polska. Wówczas jednak Włochy milczały. Żądania te w mowie Mussoliniego nie znalazły echa, a przez większość opinii, uznane były jako uróżnienia nieuprzykrzone. Skoro na zachód ma być spokój — mniejsza o wschód — oto była uproszczona linja rozumowania przeciętnego obywatela włoskiego. Minęło parę tygodni i nagle zarzysowała się groza możliwości zakwestjonowania w dalszej wprawdzie przyszłości północnej granicy włoskiej. Opinia włoska obudziła się i zawołała wielkim głosem: dość! Ale rokowania angielsko-francuskie toczyły się, skoro uznano granice wschodnie jako nieaktualne zagadnienie, możliwe dopiero w przyszłości, dlaczego inną metodę miano zastosować wobec granicy włoskiej, która nie jest jeszcze nawet wspólna dziś z Rzeszą niemiecką.

Ta jednak obojętność Francji i Angli musiała wywołać alarm we Włoszech. Nie jest to jeszcze alarm gwałtowny, jest to jednak obudzenie czujności. Względny spokój towarzyszy się tym, że Włochy są niemal pewne, iż Niemcy odrzucą pakt 4-ch. Tym się towarzyszy napewno-pewien spokój wyckiekwania doskonale widoczny z dzisiejszego artykułu „Trybuny”, która nagle podkreśla, że pakt w zakresie granic zachodnich poważnie różni się od protokołu genewskiego, oraz od paktu gwarancyjnego powszechnego z powiadaniem wówczas. Nagle więc Włochy, które najsceptycznej i najkrytyczniej traktowały protokół genewski, dostrzegły jego wartość. Nota zaś rządu włoskiego do francuskiego zaznacza, że Włochy zajęły stanowisko wyuczekały i że dopiero po odpowiedzi Rzeszy będą mogły sprecyzować swój punkt widzenia. Ta wola podkreśla najlepiej niewiarę Włoch w akceptowanie paktu przez Niemcy. Niezależnie jednak od tego, jak się ustosunkują Włochy do paktu, nagle przeżyły one. Dostrzegając własne niebezpieczeństwo graniczne, przekonały się, że i obawy innych na ten temat są słuszne. Wiele pism nagle dostrzegło, że Polska wolać o gwarancję dla swych granic zachodnich, nie uprzykrzała się Europie, lecz podnosiła naturalną sprawę wiedeńską kwestję, były nawet wyjątki mówiące o konieczności gwarancji granic polskich. Lekcja nie poszła w las, przydała się, a społeczeństwo włoskie dostrzegło, że w nowoczesnych czasach polityka nadmiernego egoizmu narodowego może prowadzić do niebezpiecznej izolacji.

Rzeczy wesołe.

Niedawno temu stała przed jednym z sądów londyńskich pewna niewiasta — obecnie wdowa — która, jak się z jej „personalij” pokazało, była w życiu swam 32 razy zamężna.

Wedle jej zeznań, jedni z tych mężów umarli śmiercią naturalną, inni rozwiedli się z nią, a jeszcze inni opuścili ją, znikając bez śladu. Los tych ostatnich ją zainteresował policję, która sprawę oddała do sądu.

Sędzia jednak ułowił oskarżoną, nie znalazłszy nic podejrzanego w zniknięciu kilku jej małżonków. Jeden zaś ze świadków, powołanych do tej sprawy, oświadczył się owej niewiście na sali sądowej, konkurując w ten sposób o godność jej trzydziestego trzeciego małżonka!

Odwagi temu jegomościowi odmówić nie można.

Jak wiadomo, moda obcinania włosów zapanowała wśród kobiet Ameryki północnej, gdzie młoda niewiasta z długimi włosami należy do prawdziwych rzadkości.

To też, gdy niedawno temu słynny reżyser amerykański, Douglas Fairbanks, zapotrzebował do nowego filmu 50 dziewcząt z długimi włosami, zapanowała w mieście Hollywood (dru-

Do listów

polscy i polki, pisywać do siebie w „GONCIE”

Alcja 26.

gie, po Los Angeles, — amerykańskie miasto filmów) prawdziwa konsternacja.

Z początku zdawało się, że takiej liczby widzów z długimi włosami nie uda się skompletować. Wreszcie po kilkutygodniowych poszukiwaniach w całej Ameryce północnej zebrał Douglas Fairbanks pożądaną liczbę dziewcząt. Ale znów nieprzewidziana przeszkoda stanęła w drodze reżyserowi.

Oto kilka dziewcząt, których przez przeoczenie nie objaśniono, dlaczego zostały zaangażowane, z wielkiej radości obcięły sobie włosy.

Skutkiem tego musiały znów odłożyć zdjęcia filmu do czasu, gdy udało się znaleźć kilka brakujących dziewcząt, nie holdujących modzie.

KRONIKA

Koszta utrzymania według urzędu statystycznego. — Według obliczeń głównego urzędu statystycznego, koszty utrzymania spadły w Warszawie w porównaniu z poprzednim okresem o 2,1 proc., w Częstochowie o 4,9 proc., w Krakowie o 0,9 proc., w Łodzi 0,7 proc., w Lublinie 1,3 proc., Bydgoszczy 0,8 proc., natomiast zwiększyły się w Kielcach o 0,9 proc., w Poznaniu o 1,4 proc.

Miejski inspektor kanalizacji.

Magistrat m. Częstochowy zaangażował inż. Stanisława Wielichowskiego z Warszawy na stanowisko miejskiego inspektora kanalizacji i wodociągów.

Przedłużenie działalności sądów doradczych. Na mocy rozporządzenia Rady ministrów z dnia 22 ub. m. został przedłużony termin sądów doradczych do 1 lipca r. b. do 31 grudnia r. b. na terenie b. zaboru rosyjskiego czyli i na terenie Wileńszczyzny.

Zjazd Sodalicji Marjańskich w Częstochowie.

Jak już donosiliśmy, dziś, w sobotę dn. 4 oraz w niedzielę, dn. 5 b. m. odbędzie się w Częstochowie VII zjazd Związku Sodalicji Marjańskich uczniów szkół średnich.

Program zjazdu następujący: Sobota: dnia 4 lipca — godz. 8 m. 30 uroczyste nabożeństwo w bazylice Jasnoożyście, które celebrować będzie J. E. ks. Biskup Krynicki; godz. 3 po poł. — uroczyste plenarne zebranie Zjazdu na dziedzińcu I-go Gimnazjum państwowego; godz. 5 po poł. — zbiórka wszystkich uczestników na placu około kościoła św. Zygmunta, skąd pochód pod Jasną Górę.

Niedziela, dn. 5 lipca — godz. 8 rano Msza św. w Kaplicy M. Boskiej na Jasnej Górze; godz. 9 m. 30 — zebranie delegatów zjazdowych w Sali Gimnazjum I-go.

Biurowo zjazdu czynne — ul. Wieluńska 3, Zakład św. Antoniego.

Wyroby monopolu tytoniowego nie zawierają domio szek. W związku z zanotowaniami w niektórych pismach pogłoskami, jakoby wyroby fabryki Polskiego Monopolu Tytoniowego zawierały domieszki szkodliwe dla zdrowia, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego komunikuje, że wbrew zwyczajowi stosowanemu niejednokrotnie na zachodzie (a w szczególności w fabrykach niemieckich), polskie fabryki monopolowe nie używają w najmniejszym nawet stopniu żadnych surrogatów, a wyroby monopolowe sporządzane są wyłącznie z oryginalnego surowca tytoniowego.

Surowiec tytoniowy zakupywany przez Monopol zagranicą jest przy odbiorze do kładnie badany a odnośne ekspertyzy nie wykazały jakiegokolwiek próby, że stro ny dostawców podsunęła zamiast surowca tytoniowego, jakiegoś surrogatu.

„Świat Kobiec”. Nr. 12 przynosi 50 modeli sukien i płaszczy i 13 wzorów (robót ręcznych, List z Paryża o modzie, Sprawozdania z teatrów warszawskich i krakowskich, życie sportowe kobiet, Kobieta-Matka, Kobiety Napoleońskiej Doby, Malownice, Bocanum Hemerum, Pochwała niebezpiecznego wieku, d. c. powieści „Bez czego żyć nie można”, Dobry

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy, podaje do publicznej wiadomości, że podania o kredyt budowlany winny zawierać:

Kwotę i cel żądanego kredytu, przewidywany sposób i źródło pokrycia żądanej pożyczki, (np. konwersja pożyczki na długoterminową hipoteczną) oraz imiona i nazwiska proponowanych żyrantów.

Do podania należy dołączyć:

1) Wykaz hipoteczny, lub bodaj świadectwo hipoteczne. Jeżeli zaś hipoteka nie jest jeszcze wywołana — wykaz wierzycieli, z podaniem należnych im sum i czasu, z którego wierzycielności ich pochodzą.

2) Opis nieruchomości i wszystkich znajdujących się na niej budynków, (wymiały, materiał, stan, przybliżony wiek).

3) Plan sytuacyjny nieruchomości.

4) Plany zamierzonej budowy z zezwoleniem władzy na jej wykonanie, zatwierdzone, podpisane przez prowadzącą budowę architekta.

5) Kosztorys zamierzonej budowy, podpisany przez architekta, prowadzącego budowę z wykazaniem kompleksu robót już wykonanych i z wyszczególnieniem robót, pozostających jeszcze do wykonania, ich kosztów i opinia, w jakim terminie mogą być wykonane.

6) Zaświadczenie o stanie majątkowym i zdolności kredytowej proponowanych żyrantów.

Pożądaną jest również fotografia stawianego budynku wykazująca obecny stan budowy.

Dokumenty wymienione pod 2, 3, 4, i 5, jak również i ewentualna fotografia winny być potwierdzone przez architekta miejskiego, względnie Wydział Budowlany Magistratu.

Stosownie go przepisów o kredycie budowlanym — kredytuujemy wyłącznie budowę domów murowanych.

Nadto Spółdzielnie winny przedłożyć: 1) statut, 2, rejestr spółdzielni 3) listę członków i 4) bilans. Prócz tego objaśnić, że na odbytem organizacyjnym posiedzeniu Komitetu Rozbudowy Miasta w dniu 26 czerwca r. b. na żądne ze złożonych 12-tu podań o kredyt budowlany wniosku nie postawiono z braku kompletu wymaganych dowodów.

Częstochowa, dnia 30 czerwca 1925 r.

MAGISTRAT.

głos, Brak uszanowania, (kacik obserwatora) Kolo. okna z ilustr., Kurs sycia i kroju, Dobra gospodni (prezisy i porady w kwestjach dom. i gosp.) itd. Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.

Operetka warszawska w Częstochowie. Jak się dowiadujemy, zjeżdża do naszego miasta doskonały zespół operetkowy na cztery głosne występy od poniedziałku, dn. 6 do czwartku, dn. 9 b. m. włącznie. Odegrane zostaną dwukrotnie główne operetki: „Szalona Lola” i „Clo Clo”.

Ruch na kolejach. — Ruch na kolejach polskich, obejmujący 9 dyrekcyj, za pierwszy kwartał b. r. przedstawiał się następująco: Na wszystkich liniach kolei, które wynoszą ogółem — 16,917 km., pociągi ruchu osobowego przebiegły w tym czasie — 12,633 tysięcy km. Ogółem załadowano 894,000 wagonów. Pociągi osobowe przebiegaly dziennie na terenie całej Rzeczypospolitej — 140,365 km.

Konferencja

inżynierów amerykańskich z Magistratem w sprawie kanalizacji i wodociągów. Plany są gotowe, kosztorys się wykończy.

W ub. czwartek przybyli do Częstochowy czterej przedstawiciele Tow. „Ulen and Co” z tłumaczem i odbyli w Magistracie dłuższą konferencję, w której oprócz wspomnianych inżynierów amerykańskich wzięli udział: prezydent dr. J. Marczewski, prof. Lewiński z Warszawy, miejski inspektor kanalizacji inż. Wielichowski oraz kierownik wydziału mierniczego p. Dziłkowski.

Konferencja miała głównie na celu ustalenie, jaki obszar miasta da się skanalizować w granicach pożyczki.

Inżynierowie amerykańscy przedłożyli Magistratowi z prośbą o zaakceptowanie prowizoryczne plany wodociągów i kanalizacji w naszym mieście oraz projekt zbiornika wodociągowego, żelazo-betonowej konstrukcji. Prof. Lewiński prosił o poddanie analizie chemicznej wody z szeregu studzien. Dokonanie analizy powierzono Warsz. Laboratorium Chemicznemu.

Zaznaczyć należy, że plany wodociągów i kanalizacji są gotowe, kosztorys zaś jest na ukończeniu i w dniach najbliższych zostanie Magistratowi nadesłany.

Aeroplan w Gnaszynie. Aeroplan, który w ubiegły poniedziałek rozrzucił kartki reklamowe firmy „Etliv”, wyładował z powodu deszczu pod Gnaszynem i po trzydniowym postoju wyruszył wczoraj w prawidłową drogę.

Ze sportu. W Poraju rozegra-

Nieoczekiwane macierzyństwo.

Wczoraj o godz. 1-iej w nocy około mostu „kacapskiego“ na ul. Wały mie szkańka wsi Łąka, pow. bełdzńskiego, Stanisława Dziubek, powiła nieoczekiwanie dziecko płci żeńskiej. Matkę wraz z dzieckiem przewieziono do szpitala przy ul. Jasnej na kurację.

Za pijaństwo i stawianie oporu.

Policja spisała protokół na Antoniego Owczarka i Józefa Leszczyńskiego, zam. na Zawodziu przy ul. Olsztyńskiej którzy odprowadzani do Komisariatu jako pijani stawili policjantom czynny opór. Zatrzymanych przekazano sędziemu śledczemu i rewiru.

O książki dobrej a taniej.

O książki dobrej a taniej pisząc słów parę, mam na myśli „Bibliotekę Domu Polskiego”, wydawnictwo naprawdę wartościowe, a jak na czasy dzisiejszej drożyzny wyjątkowo tanie.

Przywykli już do tych wielozłotowych cen na książki polskie przestaliśmy uzupełniać nasze domowe księgozbiory i marzyć o kupnie jednej choć książki w miesiącu. Tymczasem ze zdziwieniem stwierdzić trzeba, że minal czas drożyzny słowa drukowanego, że książka jest coraz dostępniejsza dla najbiedniejszego, nawet przyjaciela książek. Wśród tanich wydawnictw jednakże często spotykało się rzeczy bez wartościowe, nieraz wręcz szkodliwe — trujące.

Jednakże nazwiska takie, jak: Andrzej Strug, Kazimierz Przerwa Tetmajer, J. Kraszewski, M. Rodziewiczówna, A. Ossendowski, w katalogu „Biblioteki Domu Polskiego” zamieszczone, dają gwarancję, że ta niezmiernie tania, czterdziestogroszowa książka nie „leci” na niską sensację, a daje literaturę i lekturę wyborną.

Zdzisław Dębicki w swojej książce o „Książce i człowieku” chce, by naszym drukarskim nadal pracowały tylko nad wytworzeniem książki pięknej i użytecznej.

Tym warunkom „Biblioteka Domu Polskiego” odpowiada zupełnie.

A. W.

Z KRAJU.

Sensacja mieszkalna w Warszawie. — Pracowniczka pisma „Warszawianka”, niejaka L., idąca ulicą Piękną, zauważyła na branie domu nr. 1 kartkę z następującym napisem: „Pokoł do wynajęcia od gospodarza. — Wiadomość u stróża”. Wczoraj rzezywiście pani L. ten pokój od gospodarza wy najęła za czynsz bez odstępnego.

Wracając się powoli dobre czasy.

Trup chłopca w koszu. — Onegdaj znalazł robotnik kolejowy, Franciszek Nowak, w czasie przesu-

kiwania pociągu zakopiańskiego na stacji w Krakowie pod ławką jednego z wagonów koszyk ze zwłokami kilku miesięcznego chłopczyka.

Trup dziecka zwinąłny był w pieluski. Jak stwierdzono, koszyk ten znajdował się już w wagonie na stacji w Zakopanem. Energiczne śledztwo w toku.

Samobójstwo dyrektora fabryki. Służąca państwa Westergard, zamieszkałych przy ul. Goławskiej 9 w Warszawie, udała się do piwnicy, aby narabac drzewa na opał. Gdy wychodziła z niej spostrzegła swego pana wieszającego na poręcznej belce w korytarzu. Przerazona rzuciła drzewo i z okrzykiem: „Jezus, Maria, mój pan się powiesił!” wybiegła na podwórze. Zbiegli się domownicy, zdjęto samobójcę, wezwano Pogotowie i zaczęto cucić nieprzytomnego. Wszelka jednak pomoc nie odniosła skutku. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Samobójca, 42-letni Otto Westergard, był obywatелеm ziemskim i dyrektorem fabryki „Alima”. Na razie przyczyna samobójstwa nie została wyjaśniona.

ZE SWIATA.

Najnowszy „sport” amerykański. Dobrze się jednak wieść mniś szczęśliwym mieszkańcom krainy dolara, sk wo sobie pozwolić mogą na bardzo kosztowny „sport” polegający na wznoszeniu się w powietrze balonem, napełnionym tak drogim gazem jak helium.

Balon taki ma wielkość szopy, a czło wiek pragnący fruwać nad „drapaczami nieba”, przywiązuje się rzemieniami do niego.

Musi atoli być bardzo ostrożny, gdyż najmniejszy ruch nogami podnosi go bardzo wysoko. Wysokość, na którą się tym balonem wznosić można, jest zależna od siły danego osobnika. Każdy balon jest przystosowany do wagi człowieka, um się wznoszącego. W razie wiatru zaopatruje się balon w ciężarki z ołowiu, ażeby nie poleciał bezpozwrotnie. Niema to, jak w tej Ameryce!

Memorjał eks-zebraka. Projekt mając uwolnić kraj od plag zebractwa.

Do gabinetu dyktatora hiszpańskiego, Primo de Riveru, wpłynęło pismo jednego z zebraków, który dobił się znacznego majątku, chodząc tyłko po odpustach i miejscach cudami słynących.

W przeciągu 20 lat pracy zawodowej zebrak ów zaoszczędził sobie 150 tysięcy pesetów i resztę życia postanowił spędzić jako kapitalista, żyjący z renty.

Kupił sobie piękny domek, urządził go wygodnie, ulokował gotówkę na pewnych hipotekach i zabrał się szczerze do zwalczania zebractwa w kraju.

Do dyktatora wysłał tedy memorjał pedający szereg projektów, mających uwolnić kraj od plag zebractwa. Były fachowiec doradca, aby każdego schwytanego na zebractwie poddawa no lekarskim oględzinom. Wtedy by wyszły na jaw, iż 90 proc. kaleki, wzbudzającym swym wyglądem litość, te najdroższe w świecie ludzie.

Ekszebrak jest zdania, iż kary więzienia nie zapobiegną zsiemu. Należy stworzyć oddziały przymusowej pracy. Zebrak niczego bowiem więcej się nie obawia jak pracy. Wstręt do niej wypędził go na ulicę i kazał wyciągać rękę.

Gdyby skazano pięćdziesięciu zebraków na pół roku przymusowej pracy, przy naprawie dróg publicznych, budowach rządowych lub posiano ich do kopalni, znikłoby zebractwo w Hiszpanii.

Oddziały przymusowej pracy zorganizowane na sposób wojskowy można by zapelniać jeszcze szulerami, oszustami, lichwiarzami i wszelkiego rodzaju próżniakami, żyjącymi z naiwności ludzkiej.

Rady zawodowego zebraka są godne uwagi i u nas w Polsce.

Pomiedzy II Ajeja, a Bankiem Handlowym drowym zgubiono pugilares z dokumentami paszport zgranicznym i bilet kolejowy roczny wyd. na imię Leona Babanowa oraz weseł na blansz podany przez Agnieszka Babanowa, który wystraszony. Uprowadzono o zwrot za nagrodą ul. Jasnogórską 24, Babanaw.

